Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 204 — Katowice, czwartek 5-go września 1929. — Rok V

Telegramy.

24 samolotów w Krakowie.

Kraków. (Tel. wł.) Oczekiwany jest tu przylot 24 samolotów myśliwskich Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji, odbywających raid Małej Ententy i Polski, przelatując pierwsza trasę: Bukareszt — Jassy — Lwów — Warszawa — Kraków — Praga, wynoszącą 1722 km. Komendantem polskiej grupy jest pułk. pilot Kossowski mistrz akrobatyki powietrznej.

Socjalista polski o bezpieczeństwie w Europie Wschodniej.

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas śniadania wydanego na cześć parlamentarzystów francuskich wygłosił dłuższe przemówienie polski poseł socjalistyczny Niedziałkowski, oświadczając m. in.: „Dramatem życia Europy w czasach powojennych są zagadnienia Europy wschodniej. W świetle stosunków francusko-polskich, nie mogą być one rozwiazane tylko nad Renem. Przygotowuje się wojna, jeżeli utrwala się pokój jedynie na Renie".

Bolszewicy rekwirują zboże.

Mińsk. Władze sowieckie przystąpiły do ściągania zboża. Ludność wiejska, w obawie, aby nie pozostać bez chleba, stawia nieraz wprost rozpaczliwy opór. Na tem tle w rejonie Borysowa doszło do poważnych starć. Stwierdzono, że podobnie jak w pierwszych latach rewolucji bolszewickiej ludność ukrywa posiadane zapasy zboża w lesie.

Po konferencji haskiej.

Bruksela. Belgijskie ministerstwo wojny wydało polecenie ewakuacji öadrenji przez wojska belgijskie. Z 5 tysięcy żołnierzy belgijskich połowa będzie wycofana 15 września, pozostałe zaś oddziały kawalerji dnia 15 października r. b.

Paryż. „Ami du Peuple" donosi z Genewy, iż wszczęte jeszcze w czasie konferencji haskiej rokowania francusko niemieckie w kwestji zagłebia Saary, mają się rozpocząć dnia 15-go września r. b.

Choroba Edisona.

Nowy Jork. Lekarze stwierdzili u Edisona zapalenie płuc. Edison zaziębił się 11 sierpnia i od tego czasu przebywa w łóżku. Wobec tego, iż Edison liczy 83 lata, wśród otoczenia istniały poważne obawy o jego życie. Ostatnio jednak stan zdrowia Edisona znacznie sie poprawił. Niebezpieczeństwo śmierci już minęło. Edison przechodził ciężkie zapalenie płuc.

Minister kanadyjski ofiarą katastrofy.

Halifax. Minister Gospodarstwa Narodowego w rządzie Nowej Szkocji Mahoney padł wczoraj ofiarą katastrofy, mianowicie samochód, prowadzony przez ministra, zderzył się z tramwajem. Zmarły liczył lat 34 i był najmłodszym ministrem w prowincjach kanadyjskich. (PAT).

Min. Grzesiński podjął walkę z terorem politycznym.

Berlin. Pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński wydał okólnik do podwładnych mu urzędów, nakazujący zdecydowane wystąpienie przeciwko planowej akcji elementów radykalnych, usiłujących wywołać w Niemczech niepokój za pomocą aktów terorystycznych. Minister poleca policji, aby zaapelowała do współpracy całej ludności w zwalczaniu tych mącicieli spokoju.

Dochodzenia w sprawie bomby, podłożonej w parlamencie, toczą się w dalszym ciągu, ale dotychczas nie dały konkretnych wyników.

Natomiast dochodzenia w sprawie poprzednich bomb i petard, rzuconych w północnych Niemczech, doprowadziły do groteskowego nieco zatargu dyplomatycznego między dwoma państwami niemieckiemi: Meklemburgiem i Prusami. Urzędnicy berlińskiej policji kryminalnej, którzy prowadzili to śledztwo, dokonali u dwuch właścicieli ziemskich w północnych Niemczech rewizji i aresztowali ich za zgodą prokuratora z Kilonji. Tymczasem okazało sie, że majątki te leżą na terenie Meklemburgji. Sądowe władze meklemburskie wyraziły z tego powodu zastrzeżenia i swoje zdziwienie, że urzednicy policyjni obcego państwa dokonują samowolnie aresztowań na jego terytorjum. (Pat.)

Mac-Donald o rozbrojeniu morskiem i przymusowym arbitrażu.

Londyn. (Tel. wł.) Prasa podaje treść oświadczenia Mac Donalda w sprawie rozbrojenia na morzu i przymusowego arbitrażu:

„Protokół genewski został wprawdzie w roku 1924 wyłączony z politycznego życia Europy, lecz jego duch utrzymał się i wyraził się w Traktacie Locarneńskim, pakcie Kelloga i w szeregu układach rozjemczych. W roku 1924 na pierwszy plan wystapiło zagadnienie bezpieczeństwa. W pakcie Kellogra narody zobowiązały się uroczyście zaniechania wojny, jako środka polityki narodowej. Rząd angielski pragnie stworzyć dla tego paktu trwałą podstawę.

Zagadnienie rozbrojenia na morzu pozostaje zasadniczą kwestją polityki Ligi Narodów. Zdaje mi sie, że w ciągu 3—4 ostatnich lat zabrnęliśmy w nieco drugorzędne szczegóły. Wieksze znaczenie zapewnia państwu układ między dwoma narodami, aniżeli okręt wojenny, pułk wojska, lub dwie eskadry lotnicze. Rokowania Mac Donalda z przedstawicielem rządu amerykańskiego ambasadorem Dawesem posunęły się tak daleko, że premjer liczy na pełne powodzenie. W razie zawarcia układu o rozbrojeniu na morzu, obydwa państwa muszą uzyskać zgodę innych mocarstw, n. p. Francji, Włoch i Japonji.

W zakończeniu Mac Donald podkreślił, iż rokowania angielsko-amerykańskie w niczem nie ograniczaja prac Ligi Narodów w zakresie rozbrojenia. Przeciwnie rokowania te powinny dać pracom Ligi nową podniete. — Wreszcie premjer angielski zaznaczył, iż rząd labourzystów jest zasadniczo gotów podpisać klauzulę fakultatywną układu o międzynarodowym sądzie rozjemczym, tej sprawie jednak poświęci swą mowę na Zgromadzeniu Ligi Narodów, nie dodaje więc żadnych szczegółów.

Spokój panuje w Palestynie.

Londyn. Kolonjalny komunikat urzędowy donosi, że w całym kraju i na północ od Safedu panuje zupełny spokój.

Beirut. Władze duchowne nawołują ludność do uspokojenia się.

Kair. Donoszą, że emir Abdullah wydał odezwę, stwierdzającą, że pokój w Palestynie został przywrócony i zakazującą mieszkańcom Transjordanji przekraczania granicy palestyńskiej pod groźbą surowej kary. (Pat.)

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Jerozolimy, iż ukazały się tam po raz pierwszy dzienniki. Cenzura pilnie baczy, aby w pismach nie pojawiały się artykuły, prowokujące stronę przeciwną do wystąpień. Egzekutywa arabska opublikowała energiczną odpowiedź na wezwanie naczelnego komisarza Palestyny. Odpowiedź stwierdza, iż na przedmieściu Hebron nie znaleziono zmasakrowanych ciał żydowskich. Natomiast żydzi napadali niejednokrotnie na kobiety i dzieci arabskie. Ostatnie zaburzenia w Palestynie powstały na tle popierania sjonizmu przez rząd brytyjski. Równa się to wydziedziczeniu arabów z ich ziemi rodzinnej. Odpowiedź domaga się bezstronnego śledzenia przebiegu wypadków w Palestynie.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że w amerykańskich kołach żydowskich wdrożono akcję, mającą na celu skłonienia rządu Stanów Ziednoczonych do objęcia mandatu nad Palestyną. Koła rządowe nie sympatyzują z tą propozycją i zwracają uwagę, że krok ten nie da się uzgodnić z faktem, że Stany Zjednoczone nie są członkiem Ligi Narodów. (Pat.)

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Jerozolimy, że delegacja żydowskiej Rady Narodowej zażądała od wysokiego komisarza pozwolenia na utworzenie milicji żdowskiej, tudzież ukarania wszystkich tych, którzy spowodowali rozruchy.

O naszych studentach.

Gdy ktoś w Poznaniu pozna się ze studentem, to mówi do niego: „Pan jest studentem? Jakże mnie to cieszy. Studentów, wie pan, zawsze lubimy".

Albo inny obraz. W pochodzie zbliżają się studenci. Kroczą poważnie; a wszyscy uśmiechają się do nich życzliwie, wszyscy, czy to panienki, czy poważny kupiec, czy też surowy i spracowany robotnik. Wiedzą przecież wszyscy, że student to ich syn, on kiedyś będzie pracował dla ich dobra. To, co obecnie na niego łożą, zwróci im przez swoją pracę tysiąckrotnie.

A jakżeż inaczej przyjmuje się studentów u nas na Śląsku! Oto przykład z życia: Rozmawia pewien student z robotnikiem. Po chwili robotnik odwraca się do swojego kolegi i powiada: „Widzisz, to teraz z niego także taki „pieroński gorol"". Nie zrozumiał albo nie chciał zrozumieć, że ten właśnie student był synem takiego samego jak i on robotnika. Nie pomyślał ani na chwilę, że nie będzie nigdy miał własnej, rodzinnej inteligencji, która przecież najlepiej zrozumie jego potrzeby, jeżeli tych naszych studentów ślązaków nie będzie. Ten student, to przyszły starosta, burmistrz, proboszcz, lekarz, sędzia, profesor gimnazjalny, którzy z nami będą współpracować, którzy będą dowodem, że nie jesteśmy obywatelami II-giej klasy, jak to było za czasów pruskich.

A jakżeż to możemy osiągnąć, jeżeli synów naszych nie będziemy wysyłali na wyższe studja? Niech nikt nie twierdzi, że niema na to pieniędzy. Władze chętnie pomagają ubogim studentom do ukończenia studjów, a liczne stypendja umożliwiają wielu z nich studjowanie.

Niewielu jeszcze mamy tych Ślązaków, którzyby oddali się wyższym studjom uniwersyteckim. Ale z roku na rok powinno być ich coraz więcej.

Na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce kształci się obecnie prawie 400 Ślązaków, garnących się z niesłabnącym zapałem do wiedzy. Najwięcej mamy ich w Krakowie i Poznaniu. W Krakowie, gdzie studjują przeważnie teologję, filozofję i medycynę, jest ich około 200, a w Poznaniu 150. Reszta studjuje na innych uniwersytetach polskich, przeważnie we Lwowie i Warszawie, kilku nawet jest we Wilnie. Pozatem kilkunastu przebywa na studjach zagranicą.

Niektórzy myślą, że studja uniwersyteckie to tak jak szkoła. Wszystkich uczy się tego samego. Ale tak nie jest. W życiu każdy, kto opuszcza niższa szkołę, wybiera sobie zawód, a zawodów jest niezmiernie wiele. Taksamo maturzysta, opuszczający gimnazjum musi wybrać sobie jedną z tych wielu gałęzi wiedzy, na jakie rozpadaja sie studja uniwersyteckie.

Każdy więc student, skoro wybrał sobie swój zawód zapisuje się na ten wydział uniwersytecki, na którym uczy się swego przyszłego zawodu. Uniwersytet dzieli się bowiem na wy-

działy, z których każdy przygotowuje do innego zawodu. Jest więc wydział teologiczny, na którym słuchają wykładów przyszli duchowni, wydział prawny, lekarski, filozoficzny (na ten zapisuje się przyszły profesor gimnazjalny) rolniczo-leśny i inne.

Ciekawą jest rzeczą, że najwięcej Ślązaków zapisuje się na wydział prawny, teologiczny i filozoficzny, mniej już na medycynę a bardzo mało na Akademję Górniczą, gdzie student kształci się na inżyniera górniczego albo na politechnikę, którą opuszcza student jako inżynier, pracując następnie w hutach i innych zakładach przemysłowych.

Prawie żaden ze Ślązaków nie chce zostać inżynierem czy to hutniczym czy też górniczym. Nie wiadomo, czy sądzą, że prawnik (czy to jako sędzia albo adwokat) lub profesor gimnazjalny lepsze może prowadzić życie niż inżynier. Ci, którzy tak myślą, mylą się bardzo, bo przeciętnie lepiej powodzi się inżynierowi, niż innym zawodom. A my Ślązacy znamy przecież najlepiej przemysł i górnictwo, nadajemy się więc przedewszystkiem na górników i hutników. Nie może tak być, żeby na Akademji Górniczej w Krakowie było tylko 2 Ślązaków, jak to obecnie ma miejsce, bo Ślązacy powinni przed innymi i liczniej niż inni zapisywać się na politechnikę i Akademję Górniczą, by mogli zająć w przemyśle te stanowiska, które obecnie zajmują Niemcy.

Społeczeństwo śląskie powinno dążyć do tego, by wytworzyć kadry inteligencji z uniwersyteckiem wykształceniem, a nie odnosić się do tych, którzy poświęcają się wyższym studjom, z niechęcią, lub nieufnością.

Przegląd polityczny

Konwencja o fabrykacji broni.

W Genewie zakończyła prace międzynarodowa komisja, obradująca nad projektem konwencji i fabrykacji broni, amunicji i sprzętu wojennego. Jak wiadomo, Liga Narodów, w wykonaniu przepisów traktatu wersalskiego o ogólnem rozbrojeniu, poleciła specjalnej komisji znalezienie sposobów poddania fabrykacji broni pod kontrolę międzynarodową. Komisja pracuje już kilka lat, nie mogła jednak dotychczas osiągnąć jednomyślności co do najważniejszych punktów konwencji, mającej stanowić pierwszy krok na drodze do ograniczenia zbrojeń. Obecnie nie osiągnięto także jednomyślności, uchwalono więc projekt większością głosów. Delegaci, którzy głosowali przeciw projektowi, złożyli do protokółu umotywowane zastrzeżenia.

Jak z tego wynika, sprawa ograniczenia zbrojeń jest jeszcze bardzo daleko od urzeczywistnienia.

Obawy komunistów.

Oryginalne ujęcie sytuacji haskiej przyniosła komunistyczna „Rote Fahne", która twierdzi, że wszystkie spory na konferencji usuwane są w cień przez walkę pomiędzy Anglją i Ameryką o najsilniejszy wpływ na przyszły bank reparacyjny, oraz przez zagadnienie, gdzie będzie jego siedziba. Pismo komunistyczne uważa, że chodzi tu o to, kto będzie panem banku reparacyjnego i kto przez to stanie na czele imperjalistycznego frontu wojennego, skierowanego przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Bank Reparacyjny pisze dalej „Rote Fahne", jako najpotężniejsza instytucja świata, będzie odgrywała największą rolę w przygotowaniu wojny przeciwko Rosji bolszewickiej.

Polityka pięści.

Osiągniecie porozumienia w Hadze zostało przyjęte we Włoszech z ulgą, ale bez wybuchów radości. Sfery polityczne jednomyślnie stwierdzają, że porozumienie umożliwione zostało jedynie dzięki dobrej woli i wysiłkom państw sojuszniczych, które wobec uporu Anglji, nie chcąc doprowadzić do rozbicia rokowań, poczyniły duże ustępstwa.

„Giornale d'Italia" stwierdza, że konferencja ujawniła nowe tendencje polityczne, które należy mieć na uwadze w przyszłości. Przedewszystkiem Snowden wykazał, że metoda uderzania pięścią w stół najłatwiej zapewnia powodzenie. Dalej fakty dowiodły, że Anglja zrobiła całkowity nawrót do dawnej swej polityki odosobnienia, dążąc do uwolnienia się od wszelkich zobowiązań wobec państw kontynentalnych. Prysnęła ententa między Francją a Anglją i to nietylko na polu finansowem, ale i politycznem. Wreszcie ostatnią rewelacją, godną uwagi, jest — zdaniem dziennika — harmonja, wytworzona i utrzymana przez cały czas konferencji między państwami kontynentalnemi, a specjalnie między Włochami, a Francją.

Włochy i Francja.

Na tle konferencji w Hadze daje się słyszeć często zdanie, że Anglja zaznaczyła wyraźnie wobec świata zerwanie z dotychczasową polityką ścisłej przyjaźni z Francją. To zdanie podchwyciła przedewszystkiem prasa włoska. Ttwierdzi ona, że Francja starała się dotychczas w oparciu o Anglję utrwalić swe panowanie w Europie. Dlatego też niejednokrotnie wytwarzały się konflikty pomiędzy nią a Włochami, które nie mogły pozwolić na to, by Francja decydowała c sprawach, dotykających bezpośrednio Włochy, a przedewszystkiem morza Śródziemnego. Francja starała się zapomocą Jugosławji wytwarzać trudności dla Włoch. Obecne odwrócenie się Anglji od Francji osłabi bardzo stanowisko Francji, które teraz musi szukać oparcia gdzieindziej. Dzienniki włoskie dają do zrozumienia, że byłyby skłonne wejść w ściślejsze stosunki z Francją. Nie ulega jednak wątpliwości, że Włochy nie uczynią tego darmo, lecz każą sobie zapłacić za przyjaźń. Ceną tą będzie uznanie panowania włoskiego na morzu Śródziemnem i oddanie Włochom kolonij afrykańskich.

Walka arabów z żydami.

Wiadomości, nadchodzące z Palestyny, świadczą, że w ostatnich wydarzeniach palestyńskich akcją arabską kieruje podobno najwyższa rada muzułmańska w Jerozolimie. Potwierdzają ten domysł i korespondenci jerozolimscy pism berlińskich i wiedeńskich. Głównymi promotorami i inspiratorami krwawych zajść w Palestynie mają być członkowie tej rady, z prezesem tej instytucji, a zarazem i wielkim muftim Palestyny Seid-Amin-el-Husseini na czele. Ten ostatni, znany z wrogiego usposobienia względem sjonistów, był oskarżony jeszcze w r. 1920 o urządzenie pogromu żydowskiego w Jerozolimie. Mufti Seid-Amin ma się kierować w swej walce z sjonizmem nie względami religijnemi lecz powodami politycznemi oraz osobistą ambicją. Seid-Amin na tle tej walki stał się już w całej Palestynie bohaterem narodowym arabów. Mufti, należący do potężnej w kraju rodziny Husseinów, stara się zapewnić sobie na dłuższy czas przewodnictwo w najwyższej radzie muzułmańskiej, do której nowe wybory mają nastąpić niebawem, zaraz po zatwierdzeniu nowego statutu przez rząd londyński. Najwyższa rada muzułmańska prowadziła ostatniemi czasy rozległą propagandę wśród ludności arabskiej i starała się wpływać na rząd palestyński drogą gróźb, by zaniechał swej polityki pro-sjonistycznej.

Poza tem, jak wynika z ostatnich manifestacyj arabskich w Transjordanji i w Syrji oraz z protestów prasy i organizacyj muzułmańskich w Indjach, Egipcie a nawet w Ameryce, najwyższa rada muzułmańska posiada wielkie wpływy i w całym świecie muzułmańskim.

Znana jest nareszcie działalność rady muzułmańskiej w sprawie wygnania w końcu 1924 r. z Helżasu byłego kalifa Husseina Haszemita i licznych zaburzeń w Transjordanji oraz jej ścisły związek z ruchem wszecharabskim.

W tych warunkach walka arabów palestyńskich z sjonizmem może się łatwo przekształcić w walkę panarabizmu z żydami na całym półwyspie Arabskim.

Wszyscy w Palestynie oburzeni na Anglików.

Według wiadomości, nadeszłych z Palestyny, zarówno arabowie, jak i żydzi wyrażają swe oburzenie na postępowanie rządu angielskiego. Arabowie twierdzą, że Anglicy nietylko bronią ludności żydowskiej, ale i uzbrajają żydów do walki z Arabami. Natomiast żydzi twierdzą, iż rząd angielski nietylko należycie nie zabezpiecza ludności żydowskiej przed napadami Arabów, ale nawet rozbraja oddziały samoobrony żydowskiej. Sytuacja mimo pewnego odprężenia jest w dalszym ciągu groźna i każdej chwili dojść może do nowych większych starć. W wielu miejscowościach w czasie napadów arabskich domy chrześcijan, dla odróżnienia ich od domów żydowskich, naznaczone były krzyżami, narysowanymi niebieską barwą.

SELMA LAGERLÖF

Legendy i Fantazje.

Astryd. 2 (Ciąg dalszy.)

Stary wieszcz zawstydził się samego siebie. „Jest za dobra, pomyślał, by ją podejść chytrością. Walczyć z nią należy z otwartą przyłbicą".

— Córo królewska — rzekł wtedy Hialte — gdyby Olaf Haraldson poprosił ojca twego o twoją rękę, jaką byłaby twoja odpowiedź?

Oblicze młodej królewny rozjaśniło się, jak rozjaśnia się twarz ludzi, którzy, wszedłszy na wyżyny, wpatrują się w morze. Odpowiedziała bez wykrętów:

— Jeżeli jest on takim królem i chrześcijaninem, jak mówiłeś mi, Hialte, byłoby to wielkiem szczęściem dla mnie.

Ale zaledwie wymówiła te słowa, zagasł blask jej oczu. Zdawało się, że mgła nagle podniosła się pomiędzy nią, a przepyszną tą perspektywą.

— Niestety, Hialte — dodała królewna — zapomniałeś, że król Olaf jest naszym wrogiem. Nie swatów, lecz wojny oczekujemy od niego.

— Niech cię to nie niepokoi, — rzekł Hialte. — Jeżeli ty jeno zechcesz, wszystko skończy się pomyślnie. Wiem, co myśli król Olaf.

Hialte był tak zadowolony, że uśmiechał się, wymawiając te słowa; ale królewna stawała się coraz smutniejsza.

— Nie — rzekła — nie zależy to ani odemnie, ani od króla Olafa, ale od mego ojca. A wiadomo ci, że nienawidzi on króla Olafa i zabrania wspominać o nim w swej obecności.

I, mówiąc to, królewna zapomniała o dumnie swej i rozpłakała się.

— Czemu, czemu — skarżała się — nauczyłeś mnie cenić Olafa Haraldsona, marzyć o nim po całych nocach i wzdychać do niego całymi dniami? Czy nie byłoby lepiej, abyś był nigdy nie przyszedł opowiadać mi o tym królu?

Lecz Hialte wzniosł rękę i zawołał:

— Bóg tego chce! Należycie do siebie. Wojna zamieni płaszcz szkarłatny na białą szatę pokoju i szczęściem waszem rozraduje się świat.

Na dźwięk boskiego imienia królewna skłoniła głowę, następnie podniosła ją z nową nadzieją.

* * *

Gdy stary bard, wydostawszy się niskiemi drzwiami z wieży kobiet, szedł wąską galerją, niezabezpieczoną żadną poręczą, pobiegła za nim Astryda.

— O Hialte — zawołała — dla czego nie zapytasz mnie, co odpowiedziałabym królowi szwedzkiemu, gdyby chciał zaślubić mnie?

Zdarzyło się to poraz pierwszy, by Astryd przemówiła do barda. Hialte przelotnem jeno spojrzeniem obrzucił niewolnicę, której złote włosy wiły się nad czołem i na karku. Nosiła szerokie bransolety i jaknajcięższe kolczyki, spódnicę związaną u pasa sznurami jedwabnemi i gorset naszyty perłami, sztywny jak pancerz. Bard szedł dalej, nie odpowiadając jej. Ale Astryd dorzuciła:

— Dla czego pytasz o to jedynie królewnę Ingegerdę? Czyż nie wiesz, że i ja jestem córką króla Swearów? Czy nie wiesz, że matka moja, jakkolwiek niewolnica, niemniej uchodziła jednakże za narzeczoną młodego króla? Czy nie wiesz, że dopiero po jej śmierci, gdy król pojął za żonę królową, przypomniano sobie, że wolną nie była? Trzeba było, abym miała macochę, by król również przypomniał sobie, że jestem córką niewolnicy. Lecz ojciec mój daremnie spogląda na mnie jak na pokorną i pogardy godną istotę, spychając mnie napowrót w tłum niewolników, niemniej jestem córką królewską! Macocha moja odziewała mnie w łachmany, podczas gdy siostrę moją stroiła w brokatelę złotą; niemniej jestem córką króla. Jestem córką króla, mimo, że macocha moja zmuszała mnie paść gęsi, a karano mnie batem niewolników. A ponieważ jestem królewną, dla czego nie zapytasz mnie, czy nie chciałabym zaślubić Olafa Haraldsona? Patrz: mam złote włosy, wijące się wokół głowy, niby płatki puchu. Mam piękne oczy i policzki kwitnące. Dlaczegóżby król Olaf nie miał pokochać mnie?

Szła za bardem przez cały dziedziniec, aż do siedziby króla. Ale Hialte tyle zważał na jej skargi, co zbrojny rycerz na kamyki, rzucane przez uliczników. Nie przysłuchiwał się bardziej jej mowie, co skrzeczeniu sroki, siedzącej wysoko na drzewie.

* * *

Stary bard nie zadowolnił się pozyskaniem serca Ingegerdy: nazajutrz odważył się mówić z królem. Ale zaledwie wymienił nazwisko Olafa Haraldsona, przerwał mu król; i Islandczyk zrozumiał, że nie myliła się królewna. „A jednakże, pomyślał, małżeństwo to musi dojść do skutku: jest to wola Boga."

Po upływie paru dni przybył poseł króla Norwegji z pełnomocnictwem zawarcia pokoju ze Swearami. Hialte udał się do niego i przedstawił mu, że najlepszym sposobem utrwalenia pokoju byłby związek małżeński pomiędzy księżniczką Ingegerdą a królem Olafem. Poseł zdziwił się, iż bardowi udało sie tak przychylnie usposobić serce i umysł młodej dziewczyny względem cudzoziemca. Ale propozycja wydała mu się dobra i przyrzekł poprzeć ja na wielkim tingu w Upsali.

Wówczas Hialte jął chodzić od fermy do fermy przez całą rozległą dolinę; zapuszczał się w głębokie lasy; zbliżał się aż na brzeg morza. Do wszystkich, których spotykał, mówił o krolu Norwegji i królewnie Ingegerdzie: „Niema na świecie człowieka szlachetniejszego i kobiety piękniejszej; wolą jest Boga, by szli razem przez życie."

Wojewódzki zjazd straży pożarnych.

W związku z obchodem 65 rocznicy istnienia ochotniczej straży pożarnej w Mysłowicach, zarząd wojewódzki zwołał do Mysłowic walny zjazd straży pożarnych. W obecności licznych gości i 102 delegatów, zastępujących wszystkie związki powiatowe straży oraz miasta wydzielone i wydziały powiatowe z wyjątkiem dwóch, prezes, adwokat Mildner, zagaił zjazd, witając zebranych. Następnie wygłosił przemówienie w imieniu wojewody dr. Grażyńskiego starosta dr. Seidler, stwierdzając, że władze w zrozumieniu znaczenia straży pożarnych popierały i popierać je będą zawsze. Zjazdowi pomyślności życzyli przedstawiciel zarządu głównego dr. Wielgus oraz przedstawiciele województw warszawskiego i kieleckiego.

Po odczytaniu i przyjęciu przez walny zjazd protokółu z ostatniego zjazdu, sekretarz p. Baron odczytał dokładnie i rzeczowo opracowane sprawozdanie zarządu wojewódzkiego. Początek wojewódzkiego związku datuje się od 1924 roku, od którego czasu poczyniono ogromne postępy. Zorganizowane w 8 powiatach strażactwo uzupełniło i zmodernizowało sprzęty, które obecnie służyć mogą za wzór dla wielu innych województw. Wychodzi czasopismo „Strażak śląski". W radjo katowickiem wygłasza się pouczające odczyty dla strażaków. Techniczną stronę działalności zarządu przedstawił wojewódzki inspektor pożarnictwa p. Pachelski. Strażaków na Górnym Śląsku, jak ze sprawozdania wynikało, jest 549 oficerów, 963 podoficerów i 6127 strażaków. Personelu sanitarnego jest 59 felczerów i 621 sanitarjuszy. Kursów dla strażaków urządzono 4 — tygodniowe i 1 — trzytygodniowy. Przeprowadzono zawody powiatowe i wojewódzkie, które wykazały wielką sprawność naszych straży, osiągnięto bowiem rekordowe wyniki. Poza tem zorganizowano różne odczyty dla strażaków o treści pouczającej.

Ze sprawozdania skarbnika, pana Ślązaka, wynikało, że bilans zamknięto nadwyżką 22 447 złotych przy dochodzie 62 006 złotych a rozchodzie 39 558 złotych. Także więc pod względem finansowym rok ubiegły okazał się bardzo pomyślnym.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej oraz po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum i przyjęto preliminarz budżetowy na rok bieżący. Ze względu na zmianę statutu pozostawiono zarząd oraz komisję rewizyjną w niezmienionym składzie aż do wprowadzenia w życie nowego statutu.

Dotychczas obowiązujący statut jest niezgodny ze statutem normalnym, obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej. Wobec tego zarząd wniósł o wprowadzenie normalnego statutu, uwzględniwszy w nim odrębności wyłaniające się na Śląsku. To też statut normalny został przyjęty jednomyślnie.

Mowy Mac-Donalda i Brianda na zgromadzeniu.

Genewa. Zgromadzenie Ligi Narodów zebrało się o godz. 16-tej. Mac Donald wygłosił przemówienie, w którem zobrazował drogę, jaką instytucja genewska przeszła od roku 1924 i oświadczył, że podstawy pokoju międzynarodowego są solidne i poważne. Mówca dodał, że nad sytuacją panuje całkowicie zagadnienie bezpieczeństwa. Pakt paryski stanowi nową tezę organizacji pokojowej.

Zdaniem Mac Donalda Anglja nie wyciągnęła korzyści ze swych eksprzymierzeńców i eksnieprzyjaciół. Niedawne chwilowe nieporozumienie nie przeszkodziło wspólnej pracy w Genewie. Mac Donald odzywał się z uznaniem o działalności Jaspara i wyraził życzenie, aby układy haskie były jak najprędzej ratyfikowane. Wkońcu Mac Donald powiedział, że Anglja z dumą myśli o tem, że pierwszy batalion okupacyjny wyruszy w drogę już w przyszłym tygodniu. (Pat.)

Paryż. Według doniesień porannej prasy, Briand wystąpi w Genewie z mową polityczną na temat swego planu Stanów Zjednoczonych Europy. „Petit Parisien" prostuje, iż plan Brianda bynajmniej nie ma na celu stworzenia w dosłownem znaczeniu Stanów Zjednoczonych, lecz poprostu wysuwa konieczność harmonizacji (koordynacji) organizmu europejskiego na platformie ścisłej współpracy gospodarczej. Celem Brianda jest uzyskanie zgody na rozpoczęcie pertraktacyj przez delegatów wszystkich państw europejskich w sprawie harmonizacji działania organizmu europejskiego, przedewszystkiem na podstawie gospodarczej. „Petit Parisien" przypuszcza, iż plan ten może się Briandowi powieść.

Londyn. Rząd Mac Donalda nalega podobno na utworzenie w Lidze Narodów specjalnego biura prowadzenia wszelkiego rodzaju dyskusyj międzypaństwowych. Oznacza to, iż Anglja poprze ogólny akt arbitrażowy koncyljacyjny, zaprojektowany na ostatniej sesji Ligi Narodów.

Genewa. Polski minister spraw zagranicznych p. August Zaleski weźmie udział w pracach szóstej komisji politycznej, której przewodniczyć będzie delegat belgijski Janson.

Francja nie weźmie udziału w konferencji rozbrojeniowej?

Berlin. Korespondent paryski „Vossische Zeitung" twierdzi, że zadrażnienia francusko-angielskie, pomimo wizyty Mac Donalda u Brianda, nie zostały jeszcze załagodzone. Korespondent komentuje to jako wynik obawy Francji, że porozumienie angielsko-amerykańskie co do rozbrojenia morskiego dojdzie do skutku kosztem Francji, przedewszystkiem w drodze ograniczenia ilości jednostek i łodzi podwodnych. Korespondent zapowiada w związku z tem, że rząd francuski prawdopodobnie nie przyjmie oficjalnie zaproszenia do udziału w konferencji rozbrojeniowej morskiej, lecz że ograniczy się tylko, tak jak to było przed dwoma laty, do wysłania półoficjalnego obserwatora. Pozatem twierdzi korespondent, że rząd francuski nawiązał już w tej sprawie kontakt z Włochami, których interesy są zgodne z interesami Francji w tej dziedzinie. (Pat.)

Położenie w Austrji.

Londyn. Były kanclerz austrjacki dr. Seipel oświadczył wiedeńskiemu korespondentowi „Daily Telegraph", że zdaniem jego możliwe jest przeprowadzenie zmiany konstytucji w Austrji bez żadnych gwałtów. Wszystkie stronnictwa wypowiedziały się już za taką reformą. Dopiero po przeprowadzeniu zmiany konstytucji będzie można pomyśleć o rozbrojeniu Heimwehry i Schutzbundu. Ks. Seipel zapewnił w końcu, iż nie dojdzie do żadnej wojny domowej w Austrji.

Wiedeń. W kołach politycznych przeważa wrażenie, że stosunki wewnętrzno - polityczne zaczynają się układać nieco korzystniej. Jako ważny objaw odprężenia notują pisma, że w ostatnich dniach odbyło się kilka konferencyj między prezydentem policji wiedeńskiej Schoberem a przywódcami stronnictwa socjalistycznego. Konferencje te dotyczyły propozycyj zmiany ustaw zasadniczych, jakoteż kwestji policji komunikacyjnej. Od czasu wypadków lipcowych były to pierwsze konferencje między prezydentem policji wiedeńskiej a socjalistami.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W tych dniach odbyły się na kopalni „Abwehr" w **Mikulczycach** wybory do rady zakładowej. Mimo, że lista polska była przez wszystkich zawzięcie zwalczana, kandydaci Zjednoczenia Zawodowego Polskiego otrzymali największą liczbę głosów. Do głosowania było uprawnionych 3007, a głosowało 2311 robotników. Na poszczególne listy padło: Z. Z. P. 678 głosów — 4 mandaty i 1 uzupełniający, opozycja (komuniści i niezorganizowani) 618 głosów — 4 mandaty, stary „Verband" 564 gosly — 3 mandaty i 1 uzupełniający, chrześcijański „Gewerkverein" 323 głosy — 2 mandaty, nacjonaliści (Werksgemeinschaft) 84 głosy (bez mandatu). Nieważnych głosów było 46. — Załoga kopalni mikulczyckie „Abwehr" powinna być wzorem i przykładem dla załóg kopalń na terenie Śląska Polskiego, które w bardzo licznych wypadkach głosują na listy niechrześcijańskie i niemieckie, przez co w poważnej mierze cierpi sprawa katolicka i polska.

*

W piątek wieczorem podczas burzy uderzył grom w chlewy dworskie w **Kępczowicach**. Budynki spłonęły doszczętnie. Ogień zniszczył także wszystkie zapasy siana.

*

Pewien wekturant z **Bytomia** wjechał końmi, w celu ich napojenia, do stawu przy kopalni Karsten-Centrum. Przypadek zrządził, że konie wraz z wozem dostały się w głębokie miejsce i zaczęły tonąć. Woźnicy udało się wydostać z wody, konie atoli utonęły. Wydobyła je później straż ogniowa.

Z Zabrskiego.

Budowa szkoły średniej im. Szczepanika w **Zabrzu** jest już wykończona. Obecnie pracują rzemieślnicy nad wewnętrznem urządzeniem szkoły. Poświęcenie gmachu szkolnego odbędzie się przypuszczalnie 8 października. Wkrótce potem nastąpi poświęcenie szkół ludowych w osiedlu południowem (Siedlung Süd) i w Biskupicach.

*

W sobotę rano zauważono w południowej dzielnicy miasta **Zabrza** wstrząśnienie ziemi. O sile wstrząśnienia świadczy fakt, że w mieszkaniach zgasło światło, poruszały się meble oraz brzęczały szyby. Przyczyny wstrząsu dotychczas nie stwierdzono.

*

Podczas kąpania w stawie przy szybie Pielera na kopalni Kastellengo utonął uczeń biurowy Wiktor Woźniak z **Borzygwerku**. Dotychczas zwłok nieszczęśliwego chłopca nie wydobyto.

Z Gliwickiego.

Wewnętrzne urządzenie nowego kościoła w **Sośnicy** jest na ukończeniu. Poświęcenie wyznaczono na dzień 20 września b. r.

*

W tych dniach wybuchł pożar w posiadłości rolnika Strzelczyka w **Bojszowie**. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, chlewy i stodoła, napełniona tegorocznem żniwem. Właściciel ponosi znaczne straty, gdyż był nisko ubezpieczony.

Z Kozielskiego.

W posiadłości kolejarza Ludwika Pielota w **Pokrzywnicy** wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny.

Z Strzeleckiego.

Przed 2 miesiącami pogrzebano na cmentarzu w **Rozmierzu** zwłoki noworodka, znalezione tamże zawinięte w szmaty i położone pomiędzy 2 grobami. W tych dniach władze wykryły matkę dziecka, które według orzeczeń lekarzy żyło po urodzeniu. Wobec tego przypuszcza się, że maleństwo zmarło gwałtowną śmiercią.

*

W tych dniach ujęto w **Strzelcach** 20-letnią Kornelję Siekierównę z Królewskiej Huty, dziewczynę umysłowo upośledzoną, która od dłuższego czasu wałęsała się po ulicach miasta. Ponieważ nie miała przy sobie żadnych papierów, odstawiono ją do Bytomia, a stąd przez granicę do Królewskiej Huty.

*

Wielki los pruskiej loterji klasowej padł na numer 158.149, nabyty w kolekturze Hübnera w **Strzelcach**. Właścicielami szczęśliwego losu są mniej zamożni ludzi z Warmątowic, Ujazdu i Zaborza.

Z Głubczyckiego.

W tych dniach w posiadłości gospodarza Roberta Haina w **Głubczycach** wybuchł olbrzymi pożar. Spaliła się stodoła z tegorocznemi żniwami, sieczkarnia i narzędzia rolnicze oraz chlewy. Ogień został prawdopodobnie podłożony zbrodniczą ręką.

„Zeppelin" na zachód od Gibraltaru.

Waszyngton. Dzienniki donoszą, że departament Marynarki otrzymał od sterowca „Zeppelin" depeszę iskrową, zawiadamiającą, iż o godz. 19-tej według czasu nowojorskiego sterowiec znajdował się w odległości około 940 mil na zachód od Gibraltaru.

Nowy most inż. Modrzejewskiego.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Między Filadelfją a miasteczkiem Palmira, w stanie New Jersey, otwarto nowy most na rzece Delaware, wybudowany przez słynnego polskiego inżyniera Ralfa Modrzejewskiego, syna wielkiej artystki polskiej. Jest to już drugi most, zbudowany przez Modrzejewskiego na tej rzece Delaware w ostatnich latach. Modrzejewski, uchodzący w Ameryce za największą powagę w budownictwie mostów, buduje obecnie dwanaście wielkich mostów w różnych częściach Stanów Zjednoczonych.

Orędzie prezydenta Hoovera w 150-lecie śmierci Pułaskiego.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Prezydent St. Zjednoczonych Hoover ogłosił — w związku z nadchodzącym w dniu 11 października obchodem bohaterskiej śmierci generała Kazimierza Pułaskiego, który zmarł z ran odniesionych 9. 10. 1779 r. w stanie Georgia — orędzie, w którem, opierając się na uchwale 71 kongresów w roku ubiegłym zaprasza naród amerykański, by uczcił godnie pamiętny dzień jako 150 rocznicę śmierci Pułaskiego bohatera wojny rewolucyjnej w Ameryce.

Stan zdrowia Poincarego.

Paryż. Stan zdrowia Poincarego jest zadawalniający. Nieznaczne komplikacje płucne nie wpłynęą ujemnie na rekonwalescencję.

Mac Donald uda się 20 bm. do Ameryki.

Londyn. (Tel. wł.) Premjer Mac Donald uda się do St. Zjednoczonych w dn. 20 bm. Premjer przybędzie do Waszyngtonu 4 października i pozostanie tam do 10-go. W ciągu pierwszych trzech dni będzie gościem ambasady brytyjskiej, zaś następne trzy dni spędzi w „Białym Domku" jako gość prezydenta Hoovera.

Pożyczka dolarowa.

W Warszawie odbyło się w tych dniach ciągnienie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji 2. Wygrane padły na numery następujące:

1 premja 40 000 dolarów na numer 66605.

1 premja 8000 dolarów na numer 729093.

3 premje po 3000 dolarów na n-ry: 35071 679395, 575177.

5 premij po 1000 dolarów na n-ry: 874363 380384 63253 423693 367541.

10 premij po 500 dolarów na n-ry: 871817 118216 827786 950001 445465 498391 286010 152894 486068 287355.

80 premij po 100 dolarów na n-ry: 647869 651810 981336 896218 833466 773581 946923 38314 120460 212912 846515 710116 794870 483966 711004 762625 812478 644186 7998 217472 597633 451554 671144 958744 692268 242717 91914 318375 115867 654381 488406 27885 747100 258649 127297 551816 584248 627625 314003 426486 730760 85770 688958 62263 235077 918296 517795 31783 563721 666082 95173 742105 460891 772811 209344 232051 476907 882325 258472 134793 258830 467874 63547 762834 523599 129850 377726 672137 711964 147001 3412 55192 408903 907802 952318 317624 620764 536375 51829 554614.

Program radjowy.

Czwartek, 5 września 1929 r.

Katowice, fala 408.7: 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Nadprogram. — 16.30 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży p. t. „Dziwy nocne". — 17.00 Koncert gramofonowy. — 17.25 Odczyt o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu. — 18.00 Koncert solistów z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Skrzynka pocztowa. — 19.45 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. — 20.00 Odczyt sportowy. — 20.30 Koncert z Krakowa. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.45 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. —12.05 Płyty gramofonowe. — 15.20 Odczyt dla wojskowych. — 16.30 Program dla dzieci. — 17.25 Przegląd książek. — 18.00 Przegląd solistów. — 19.00 Rozmaitości. — 20.30 Koncert. — 22.00 Komunikaty. — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 16.30 Słuchowisko dla dzieci. — 17.25 Pogadanka dla pań. — 20.00 Hejnał. — 20.05 Odczyt: Literatura francuska. — 20.30 Koncert.

Poznań, fala 336.3: 7.00 Gimnastyka. — 12.50 Wiadomości z wystawy. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełda. — 17.30 Koresondencja krótkofalowa. — 19.00 Nadrogram. — 19.20 Odczyt rolniczy. — 20.00 Nauka francuskiego. — 20.30 Koncert. — 21.30 Śpiew.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.00 Program dla dzieci. — 16.30 Koncert. — 19.05 Koncert gramofonowy. — 20.05 Odczyt o pijaństwie. — 22.35 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 Odczyt medyczny. — 17.00 Koncert. — 19.00 Odczyt. — 19.30 Koncert solistów. — 21.00 Koncert kameralny.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert. — 19.00 Odczyt o książkach. — Następnie muzyka taneczna.

Piątek, 6 września 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 16.45 Transmisja z Sali Rady Miejskiej w Warszawie. Uroczysta akademja ku czci Sen.-inwalidy Józefa Sowińskiego, patrona Legji Inwalidów Wojsk Polskich. — 18.00 Muzyka Jana Straussa z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt III: Bank Polski w latach 1828—1885". — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.05 Odczyt z Warszawy: Higjena i medycyna". — 20.30 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Przetarg na materjał hodowlany.

Śląska Izba Rolnicza zawiadamia, że Związki Hodowców Bydła nizinnego czarno-białego i polskiego organizują VI przetarg na materjał hodowlany w dniu 12 września roku bieżącego o godz. 10 rano w Warszawie, koszary gen. J. Bema, ul. 29 listopada (dojazd ze śródmieścia ulicą Książęcą, Czerniakowską tramwajami. Buhaje będą premjowane dnia 11 września. — Na przetargu będzie na sprzedaż przeważnie w wieku od roku 1 do 2 lat około 50 buhajów i 6 jałowiec wysokocielnych rasy nizinnej czarno-białej oraz 10 buhajów rasy polskiej, w czem znaczna ilość z czołowych obór. Dopuszczone zostały buhajki tylko po krowach I i II kategorji z udowodnioną mlecznością i procentem tłuszczu. — Sprzedaż na przetargach jest niezmiernie ułatwiona. Na poprzednim czyli V przetargu kupowano stadniki w cenie od 1000 złotych przeciętnie, zaś cena wynosiła 1890 złotych.

SPORT.

Międzynarodowe zawody tennisowe w Katowicach.

Dziś w środę dnia 4 września odbędą się w Katowicach międzynarodowe zawody tennisowe, zorganizowane przez Katowicki Klub Tennisowy. Zawody te odbędą na kortach K. K. T. przy ulicy Bankowej i trwać będą od 4 września do 8 września.

Nurmi w Warszawie.

W sobotę i niedzielę 7-go i 8-go września odbędą się w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne urządzone przez A. Z. S. Warszawa. W programie zawodów: spotkanie MAFC (Budapeszt) — A. Z. S. Warszawa oraz, co jest zupełnie już pewnym, start największego biegacza światowego naszych czasów — finlanczyka Nurmiego.

Polscy bokserzy walczą ze Szwajcarami.

W Poznaniu w dniu 7 września rozegrany zostanie mecz bokserski, pomiędzy reprezentacjami Polski i Szwajcarji. Drużyna Polska osłabiona będzie brakiem tragicznie zmarłego Kupki oraz Glona, który się wycofuje z ringu z powodu choroby, jednak mimo to Polska reprezentacja powinna uzyskać wynik zaszczytny.

Olimpiada w Los Angeles.

Polski Komitet Olimpijski zdając sobie sprawę z ogromu przygotowań, które będzie wymagał udział Polski w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles — już teraz rozpoczyna pracę. Całokształt jej został podzielony na dwie zasadnicze grupy: sportową i finansową. Zebranie wielkiej ilości pieniędzy potrzebnych na wysłanie ekspedycji — wymagać będzie wielkiego nakładu pracy — tembardziej, że pieniądze muszą być zebrane przez samo społeczeństwo.

Międzynarodowy turniej szachowy.

Budapeszt. (PAT). W niedzielę 1 września rozpoczął się tu międzynarodowy turniej szachowy z udziałem 14 mistrzów. Turniej ten obudzi w Polsce niewątpliwie duże zainteresowanie ze względu na udział w nim trzech najlepszych graczy polskich Rubinsteina, Tartakowera i Przepiórki. W pierwszej rundzie turnieju spotkał się mistrz Polski z r. 1927 Rubinstein z mistrzem Polski z r. 1926 Przepiórką. Partja ta zakończyła się na remis.

W szkole.

— W jakiej porze najlepiej zrywać jabłka w sadzie?

— Kiedy niema nikogo w sadzie, panie profesorze.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Ogłoszenie.

W porozumieniu z Radą Miejską i za zgodą miejscowej władzy policyjnej postanowiliśmy na zasadzie ustawy z dnia 2 lipca 1875 r. zmienić linje regulacyjne na terenie pomiędzy ulicami ks. Damrota, Wojewódzką, Francuską i ul. Nr. 31, tak, jak to w planie Miejskiego Urzędu Mierniczego z kwietnia 1929 r. uwidoczniono.

Wymieniony plan wykładamy od dnia 4 września 1929 r. podczas godzin urzędowych w naszym Urzędzie Mierniczym do wglądu dla publiczności

Ewtl. protesty przeciwko temu planowi należy wnosić do nas w przeciągu 4 tygodni, od dnia wyłożenia.

Magistrat Miasta Katowic.

Magistrat miasta Królewskiej Huty

rozpisuje niniejszem

przetarg ofertowy

na dzierżawę lokali restauracyjnych z przynależnościami w budynku administracyjnym obok Rzeźni Miejskiej w Król.-Hucie

od 1 października br. począwszy na okres lat 5-ciu.

Bliższych szczegółów co do warunków dzierżawy udzielac będzie w godzinach urzędowych w terminie wniesienia ofert Biuro Administracji Gruntów i Budynków Miejskich, ratusz, piętro III, pokój 126.

Oferty z podaniem wysokości zaofiarowanego czynszu dzierżawy w stosunku rocznym wraz z poświadczeniem na złożone w Miejskiej Kasie Oszczędności w Król.-Hucie wadjum w wysokości 3000 zł. oraz deklaracją pisemną, że oferentowi są znane warunki dzierżawy, należy wnosić w zapieczętowanych kopertach z napisem **„Oferta na dzierżawę lokali restauracyjnych w Rzeźni Miejskiej w Król.-Hucie"** do **Biura Administracji Gruntów i Budynków Miejskich, ratusz, III. p. pokój 127** do dnia 15 września 1929 r. godziny 12-tej, poczem nastąpi tegoż dnia otwarcie ofert.

Magistrat miasta Królewskiej Huty zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty nie najwięcej oferującego, tylko dającego najpewniejszą gwarancję płatności i należytego wykonywania przemysłu gospodnio-szynkarskiego w wynajętych lokalach.

Koszta ogłoszenia niniejszego przetargu poniesie oferent, którego oferta zostanie przyjętą.

Magistrat.
(—) Dubiel.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 5 września

Św. Wawrzyńca Justynjana, biskupa wyznawcy, † 1445.
Św. Wiktoryna, biskupa aterneńskiego, † 100.

SŁOW: WODZISŁAW.

To mówi mądrość: Ja miłuję tych, którzy mię miłują, a którzy rano czują do mnie, najdą mnie.
(Przyp. VIII. 17.)

Pokój z tobą nich będzie: ja dam czego potrzeba.
(Ks. Sędziów XIX. 20.)

Zdania: Proś Boga o pomoc, ale do prośby dołóż i twego starania.

Orłem przez młodość człowiek przeleci — przez życie idzie oraczem.
Wincenty Pol.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.04, zach. o godz. 18.21. — Księżyc wsch. o godz. 7.12, zach. o godz. 19.24.

Długość dnia 13 godz. 17 min.

Zmiany powietrza: pieknie i ciepło. — Jutro: zmiennie.

Wrzesień.

Miesiąc wrzesień, to właściwie już początek jesieni. W naszym klimacie zwykle pełnym skoków kapryśnych temperatury, wrzesień bywa przeważnie jednostajnie pogodny, a często i błękitno-słoneczny, przynajmniej w pierwszej swej połowie, kiedy w sadach dojrzewają jeszcze najlepsze i najtrwalsze gatunki owoców, kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni, a liście na drzewach żółknąć i bronzowiejąc, mienią się mnóstwem barw i cudownych odcieni. O tym początku jesieni pięknie mówi Wincenty Pol w swej „Pieśni o ziemi naszej“:

W pożegnanie grają lasy
Barw tysiącem, pełnych krasy:
Między złotem i rubinem,
I szmaragdem i bursztynem.
Na jesieni świat się mieni
I w dobrane gra kolory,
Pajęczyny srebrem dziany,
Jak kobierzec różnowzory
Na dzień wielki rozesłany.

Miesiąc wrzesień, to spokojna i uśmiechnięta jesień. W wyobraźni poety przechadza się ona majestatycznie po znojnej ziemicy piastowskiej, która „niesie jej w dani srebrną pól tkaninę“. Piękna polska jesień!

— **Przypominamy, że bezpłatnej porady prawnej** czytelnikom naszym w sprawach gruntowych, spadkowych, podatkowych, inwalidzkich i innych udzielamy:

W Katowicach w redakcji „Katolika Polskiego“, ulica św. Stanisława 4 (pierwsze piętro) w poniedziałki i czwartki (dni targowe) przed południem.

W Pszczynie u restauratora pana Zawiszy przy ulicy Gotsmanna 4 (pierwsze piętro) we wtorki (dni targowe) przed południem.

W Radzionkowie w domostwie pana Jakóba Cichowskiego przy targowisku w środy (dni targowe) przed południem.

W Rybniku w soboty (dni targowe) w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej przed południem.

Za porady i pisanie wniosków płacić nie trzeba. Warunkiem atoli jest, że przychodzący po poradę są czytelnikami gazety naszej i wykażą się najnowszym kwitem abonamentowym, podpisanym przez agenta lub urzędnika pocztowego.

Udzielamy także porad piśmiennych. W tym wypadku należy nadesłać znaczek pocztowy (25 groszy) na odpowiedź.

— **Zniżka ceny zbóż.** Jak przed kilku dniami mieliśmy sposobność zaznaczyć, żniwa wypadły dobrze, a w niektórych okolicach nawet niezwykle pomyślnie. Korzystnie zwłaszcza przedstawiają się zbiory owsa. Dopisały również i pasze. Pod względem jakości mamy także do zanotowania dobry stan rzeczy, gdyż ziarno ze zbiorów obecnych odpowiada staremu. Na razie na giełdach krajowych panuje tendencja zniżkowa.

Zamiar zniżenia cen zboża zaznacza się też na niemieckim rynku ziemiopłodów oraz w innych krajach europejskich. W przeciwieństwie do rynków europejskich, gdzie panuje przeważnie tendencja zniżkowa, zaznacza się w Stanach Zjednoczonych zwyżka ceny, szczególnie w pszenicy, którą spowodowały wiadomości o nieurodzajach pszenicy ozimej w Kanadzie i jarej w południowo-wschodnich okręgach Stanów Zjednoczonych. Równocześnie z pszenicą zwyżkowała kukurydza i owies, a w mniejszym stopniu i żyto.

— **Zjazd rzemiosła i drobnego przemysłu.** W niedzielę, 8 i poniedziałek 9 września roku bieżącego odbędzie się w Poznaniu na sali Domu Rzemieślniczego przy ulicy Fr. Ratajczaka wszechpolski zjazd rzemiosła i drobnego przemysłu. Program zjazdu jest następujący: w niedzielę, 8 września: godz. 8.30 zbiórka towarzystw, cechów i delegatów na nowym rynku; godz. 9.00 nabożeństwo w kościele farnym; po nabożeństwie pochód; od godziny 11.00 otwarcie zjazdu; przemówienia, wybór komisji, referaty, wspólny obiad, zwiedzenie wystawy. W poniedziałek 9 września: ciąg dalszy obrad, sprawozdanie referentów komisji, uchwalenie rezolucji, zakończenie.

— **Dodatkowe ćwiczenia wojskowe.** W myśl rozkazu ministra spraw wojskowych o powołaniu na dodatkowe ćwiczenia szeregowych rezerwy, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w r. b., zwolnieni są od zgłoszenia się w myśl tego rozkazu rezerwiści, którzy: 1. otrzymali odroczenie ćwiczeń do r. 1930, 2. w r. 1929 ukończyli czynną służbę obowiązkową lub zawodową (nadterminową) i przeniesieni byli do rezerwy, lub stale urlopowani, 3. wyłączeni są od spełnienia obowiązku służby wojskowej na mocy decyzji właściwej władzy wojskowej, lub znajdują się w areszcie śledczym, albo też odbywają karę pozbawienia wolności w areszcie, więzieniu, domu poprawy lub twierdzy, 4. na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę, 5. posiadają niebieskie karty mobilizacyjne, 6. pełnią służbę czynną w policji państwowej lub w więzieniu św. Krzyża, 7. na przypadek mobilizacji są zwolnieni na przeciąg 12 miesięcy od obowiązku zgłoszenia się do służby wojskowej.

Podania udokumentowane o odroczenie ćwiczeń do r. 1930 tylko w wyjątkowych przypadkach wnosić można do właściwej P. K. U. przed 7 września 1929 r. Wniesienie podania nie zwalnia od punktualnego zgłoszenia się na ćwiczenia, jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi w terminie wcześniejszym.

W interesie rezerwistów leży, jak najwcześniejsze zgłaszanie się do P. K. U. po odbiór kart powołania.

— **Rejestracja rocznika 1911 a przebywający zagranicą.** Jak donosiliśmy, z dniem 16 września rozpocznie się rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1911, do której obowiązani są stawić się wraz z odpowiednimi dokumentami wszyscy obywatele polscy, względnie ci, którzy nie mogą udowodnić obywatelstwa obcego. W wyjątkowych wypadkach, naprzykład choroby, mogą osoby zainteresowane zgłosić do rejestracji dokumenty swe przez osoby trzecie, jednak muszą przedstawić dowód usprawiedliwiający niestawiennictwo osobiste.

Co się tyczy osób, zamieszkałych zagranicą, to tacy, obywatele polscy, urodzeni w roku 1911, mają się zgłosić do właściwego najbliższego konsulatu polskiego. Usprawiedliwianie się nieznajomością przepisów i zarządzeń nie jest brane w rachubę i osoby takie podlegają na wypadek pominięcia rejestracji wszelkim skutkom ustawy.

Osoby, zamieszkałe zagranicą, powinny zawczasu zaopatrzyć się w niezbędne dokumenty, jak metryki urodzenia itp., celem przedstawienia ich w konsulacie. Poza tem konsulaty polskie ogłoszą w pismach tamtejszych termin rejestracji wojskowej.

Województwo śląskie.

* **Z posiedzenia Rady Wojewódzkiej.** Rada Wojewódzka zatwierdziła na ostatniem posiedzeniu targi tygodniowe miasta Lublińca, a następnie zezwoliła Spółce Akc. Lignoza na rozszerzenie pakowni materjałów wybuchowych w Krywałdzie, fabryce miazgi drzewnej i tektury w Kostuchnej na rozbudowę fabryki, Spółce Akc. Giesche na wybudowanie 2-ch zbiorników kwasu siarczanego w fabryce chemicznej — dawnej C. Scharff — i tej samej firmie na zniesienie pieca temprowego na hucie Bernardi i wreszcie na budowę turbokompresora oraz rurociągu w oddziale pyłu cynkowego.

Poza tem Rada Wojewódzka przyznała 3000 zł subwencji dla żłóbków dziecinnych i załatwiła cały szereg spraw komunalnych.

* **Nowy dyrektor Banku Polskiego.** Dotychczasowy wicedyrektor toruńskiego oddziału Banku Polskiego pan Mieczysław Prauziński, przeniesiony został na takież stanowisko do Katowic. Na opuszczone stanowisko został mianowany wicedyrektor B. P. w Katowicach p. J. Haske.

* **Zjazd zorganizowanej młodzieży żeńskiej.** Dnia 7 i 8 września roku bieżącego odbędzie się w Mysłowicach w katolickim domu ludowym zjazd delegowanych Związku Młodzieży Żeńskiej. Program zjazdu jest następujący: w sobotę 7 września: godz. 17.08 — 17.47 — 18.20 przyjazd prezesek, ich zastępczyń i członkiń; zwiedzenie pracowni kilimarskiej. Godz. 19.00 wykład, sprawy związku, zebranie towarzyskie w domu ludowym. — Niedziela 8 września: godz. 9.23 przyjazd członkiń, 9.30 zbiórka przy domu ludowym, wymarsz do kościoła. Godz. 10 uroczyste nabożeństwo, 11.30 powrót na rynek do domu ludowego. Godz. 12 otwarcie zjazdu, 13.30 przerwa obiadowa, 15.00 dalszy ciąg obrad. W czasie godzin popołudniowych: przyjęcie nowych stowarzyszeń, wybór członków do rady związkowej, wykład, uchwalenie rezolucyj, dyskusja. Na zakończenie zjazdu: urozmaicenia.

* **Zjazd śpiewaków.** Związek Śląskich Kół Śpiewackich okręg Nowowiejski urządza w niedzielę, dnia 8 września w parku w Rudzie VIII zjazd śpiewaków, połączony z 10-cioleciem istnienia okręgu. Program zjazdu jest następujący: godzina 8 zbiórka towarzystw śpiewaczych i zaproszonych związków w Rudzie południowej przy sypialni i w Rudzie centrum przy gimnazjum męskiem. Godz 8.15 wymarsz do kościoła parafjalnego św. Józefa. Podczas nabożeństwa śpiewają połączone chóry z Rudy. Po nabożeństwie pochód na targowisko. Po odśpiewaniu hymnu przez chór nastąpi otwarcie zjazdu. Chóry mieszane odśpiewają „Piramidy“, następnie „Jeszcze Polska nie zgineła“ przy akompanjamencie orkiestry. Następnie wymarsz do parku i przerwa obiadowa. — Godz. 13 koncert, wykonany przez orkiestre policyjną. Godz. 15 występy

wspólnych chorów okręgu pod kierownictwem dyrygenta okręgowego Pluty. Następnie zawody śpiewacze. Po zakończeniu zawodów ogłoszenie wyniku i wręczenie dyplomów.

* **Liga Gospodarcza województwa śląskiego** wydała następującą odezwę do rodziców: Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego rodzice kupować będą musieli dzieciom swoim nietylko nowe książki szkolne, potrzebne w nowym roku szkolnym, lecz także nowe przybory szkolne: zeszyty, ołówki, pióra, rysiki, oraz nieraz nowy przyodziewek: ubrania, bieliznę i buty. — Każda rodzina, posyłająca dzieci do szkoły, wydać teraz będzie musiała kilka groszy czy kilkudziesiąt złotych na zaopatrzenie dzieci conajmniej w potrzebne im przyrządy szkolne. — Robiąc te zakupy, rodzice niech sami pamiętają względnie niech upominają dzieci, by, czy to u księgarza i papiernika, czy u krawca lub szewca, zawsze i wszędzie żądali towaru krajowego. — Wyrabiane w kraju tablice, rysiki, zeszyty, pióra i rączki, ubrania, bielizna i buty, w niczem nie ustępują wyrobom zagranicznym, a prawie zawsze są tańsze od nich. Kupując wyroby krajowe, rodzice i dzieci kupią tanio rzeczy dobre i — co ważniejsze — przyczynią się przez to do wzmocnienia handlowego bilansu Polski.

* **Ziemniaki na zimę dla załóg zakładów przemysłowych.** Przypominamy, że na posiedzeniu związku pracodawców uchwalono także w tym roku sprowadzić ziemniaki na zimę dla robotników. Ziemniaki będą dostarczane po cenie własnej. Największą ilość wynosi na jednego członka rodziny 4 centnary. Żywiciele będą uwzględnieni jak żonaci, natomiast samotni nie otrzymają ziemniaków ani zaliczek. Robotnicy, mieszkający daleko od miejsca pracy otrzymają zaliczkę, lecz zaliczka nie śmie wynosić więcej jak 15 zł na jednego członka rodziny. Zgłoszenia przyjmują administracje zakładów.

Z Katowickiego.

Katowice. (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na konie i bydło w Katowicach odbędzie się we wtorek 10 września na placu przy ulicy Piotra Skargi. Sprowadzać można na targ wszystkie zwierzęta domowe w czasie od godz. 9 do 12 przed południem.

— (Zapotrzebowanie robotników kopalnianych. W ostatnim czasie poszukują niektóre kopalnie robotników do pracy podziemnej. Niedawno ogłosiły zapotrzebowanie nasypaczy kopalnia „Maks“ oraz kopalnia siemianowicka. Obecnie, według danych okręgowego urzędu pośrednictwa pracy, zapotrzebowanie zgłosiły następujace kopalnie: Wirek w Kochłowicach, „Skarboferm“ w Król. Hucie i szyb „Richtera“ w Siemianowicach. Wymienione kopalnie poszukują robotników, którzy nie ukończyli 40 roku życia.

— (Szkoła polsko-ewangelicka.) Z dniem 1 września roku bieżącego została utworzona w Katowicach szkoła polsko - ewangelicka. Szkoła ta mieści się przy ulicy Szkolnej w budynku szkoły wydziałowej męskiej.

Mysłowice. (Aresztowanie bandytów.) W swoim czasie donieśliśmy, że w dniu 17 lipca napadło dwóch osobników na Pawła Skrzydły z Mysłowic. W związku z tem donosimy, że policja wyśledziła sprawców. Napadu rabunkowego dokonali Paweł Pietrzykowski i Jan Piecko z Mysłowic. Obydwóch aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 3 września: za 100 złotych 47.03 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.60 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 3 września: za 100 franków francuskich 34.78½ zł, za 100 franków szwajcarskich 171.17 zł, za 100 koron czeskich 126.33½ zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 2 września 1929 r.

Żyto 25.00—26.00, pszenica 38.00—40.00, jęczmień 25—26. owies 20.50 do 23.50, mąka żytnia 39.00, mąka pszeniczna 61—65, osucie żytnie 18—19, osucie pszeniczne 20—21, groch Wiktorja 60—68, raps 61—72. Tendencja spokojna.

Rożdzień w Katowickiem. (Z cynkowni.) Spółka akcyjna Giesche'go uchwaliła wybudować piec temperowy, dwa zbiorniki kwasu siarkowego oraz budowę turbokompresora i rurociągu. Rada wojewódzka udzieliła zezwolenia na wybudowanie pieca, zbiornika i rurociągu w hucie cynkowej.

Wełnowiec w Katowickiem. (Plan inwestycyjny.) Gmina Wełnowiec ma zamiar w najbliższej przyszłości wybudować nową szkołę powszechną, dom związkowy i gmach administracyjny. Na rozbudowę kolonji robotniczej gmina zaciągnęła 100 tysięcy złotych.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Zebranie miejscowego koła akademików.) W poniedziałek wieczorem odbyło się walne zebranie miejscowego koła akademików. Zebrali się studenci w liczbie wyjątkowo wielkiej. Po wyborze przewodniczącego oraz po wysłuchaniu sprawozdania, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli panowie Gajewski, jako prezes, Borzysławski. Górywoda, Mende i Pyka. W nadzwyczaj żywej dyskusji omawiano urzeczywistnienie zadań związku, wśród których ważne są praca kulturalno-oświatowa oraz utrzymywanie kontaktu ze starszem społeczeństwem. Uchwalono wobec tego rezolucję z prośbą do starszego społeczeństwa o współpracę dla przeprowadzenia tych celów. W zebraniu wzięło udział kilku starszych panów.

— (Urlop wypoczynkowy.) W środę rozpoczyna swój urlop wypoczynkowy burmistrz miasta p. Dubiel.

— (Dla biednych.) Z okazji poświęcenia nowego lokalu miejskiej kasy oszczędności zarząd kasy złożył dla biednych miasta 1000 złotych na ręce członków zarządu towarzystw dobroczynnych.

— (Kawalerska jazda.) Wilhelm Ch., zamieszkały przy ulicy Głowackiego 2, zauważył opuszczony motocykl w pobliżu restauracji pod Ratuszem. Nie wiele myśląc, wsiadł na motocykl i objeżdżał przez całe miasto. Ta kawalerska jazda skończyła się bowiem smutnie. Na ulicy Sobieskiego najechał bowiem na drzewo, wskutek czego motocykl się rozbił. Sam Ch. doznał lekkich obrażeń. Koniec będzie dla niego jeszcze smutniejszy, bo naprawa motocyklu kosztować będzie przeszło 600 złotych.

— (Napad.) Na Hermanna P., przechodzącego w poniedziałek o godzinie 11 wieczorem ulicą Szpitalną napadli 4 osobnicy, wydarli mu portfel z większą ilością gotówki i zbiegli. Policja przytrzymała natychmiast kilku podejrzanych osobników; P., będąc pijany, nie mógł ich jednak rozpoznać.

— (Usiłowane samobójstwo.) Właścicielka składu kolonjalnego, Zofja K., zamieszkała przy ulicy Mickiewicza, usiłowała popełnić samobójstwo. Wypiła bowiem butelkę esencji octowej. Natychmiast przewieziono ją karetką pogotowia ratunkowego do szpitala. Nie grozi jej poważniejsze niebezpieczeństwo. Przyczyny, które spowodowały K. do tego rozpaczliwego kroku, nie są znane.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Wybryki komunistyczne.) Zapowiedziany „dzień młodzieży komunistycznej“, podobnie jak święto 1 sierpnia, nie udał się wcale. W Świętochłowicach aresztowano niejakiego Alfreda Heina za śpiewanie pieśni antypaństwowych, jak również usunięto czerwoną płachtę z płotu przy szosie Lipiny—Piaśniki.

Czarny Las w Świętochłowickiem. (Wypadek z bronią palną.) Karol Leśnik z Czarnego Lasu, lat 23, bawił się bronią palną, przyczem niechcęcy pociągnął za cyngiel. Kula skaleczyła nogę Leśnika. Kto nie umie obchodzić się z bronią palną, niech jej do ręki nie bierze!

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Straszny wypadek.) Czteroletnia Marta Dona spadła z okna drugiego piętra na bruk ulicy, przyczem doznała złamania kręgosłupa. Dziewczynkę odstawiono do lecznicy, gdzie zmarła wśród strasznych boleści. — Wypadek ten powinien być przestrogą dla matek, że nie należy pozwalać, by dzieci wyglądały przez otwarte okno lub bawiły się przed otwartem oknem.

Szarlej w Świętochłowick. (Strzał do okna pociągu.) Przed stacją kolejową Szarlej wpadła do wagonu kula karabinowa, nie raniąc nikogo. Istnieje przypuszczenie, że strzał został oddany przez urzędnika straży granicznej, który oczywiście nie celował do pociągu.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Parcelacja.) Zarząd dworski w Piekarach rozparceluje w jesieni około 29 morgów pola dworskiego. Pole znajduje się między Radzionkowem a Kozłową Górą. Termin parcelacji będzie zawczasu ogłoszony w obu gminach.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Spłoszony koń.) Na drodze pomiędzy Łaziskami Średniemi a Mikołowem spłoszył się koń Marji Skoczowskiej z Łazisk Średnich. Wóz wraz osobami, powracającemi z odpustu w Łaziskach spadł do 10 metrów głębokiego rowu. Kierujący zaprzęgiem Herbert Hanke z Mikołowa, właścicielka zaprzegu Skoczowska i niejaka Pająkówna z Mikołowa doznali więcej lub mniej ciężkich obrażeń.

Kostuchna w Pszczyńskiem. (Rozbudowa fabryki.) Fabryka miazgi drzewnej i tektury w Kostuchnie zostanie rozbudowana. Rada wojewódzka udzieliła zezwolenia na rozbudowę fabryki.

Murcki w Pszczyńskiem. (Zderzenie motocyklu z samochodem.) Motocyklista Józef Möllenberg z Sosnowca najechał na nieznany samochód osobowy. Möllenberg doznał ciężkiego okaleczenia głowy. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do lecznicy w Murckach.

Wesoła w Pszczyńskiem. (Napad bandycki w biały dzień.) W tych dniach około godziny 4 po południu weszło do mieszkania Karola Stachonia dwóch osobników, którzy zatrwożyli Stachonia rewolwerem, następnie przywłaszczyli sobie kwotę pieniędzy, złoty naszyjnik i pierścień oraz złoty zegarek damski. Sprawcy napadu zbiegli. Napadu dokonali niejaki Körner i Paweł Płotek z Giszowca. Uwiadomiona o napadzie policja, przytrzymała bandytę Płotka. Po spisaniu protokółu osadzono go w więzieniu sądowem.

Lędziny w Pszczyńskiem. (Zabawa czeladników.) Stowarzyszenie katolickich czeladników w Lędzinach obchodziło w minioną niedzielę rocznicę swego istnienia. Uroczystość ta miała przebieg wspaniały i wszyscy uczestnicy byli zadowoleni. Bardzo podobał się publiczności śpiew naszego kółka śpiewaczego, które podczas nabożeństwa wystenowało w kościele. Popołudniowa zabawa wypadła znakomicie dzięki pomocy życzliwych osobistości świeckich i kościelnych. Gry dla dzieci urządzone na „Lipuszu“ bawiły nietylko maleństwa, lecz także dorosłe osoby. Skromna zabawa taneczna zakończyła tę piękną uroczystość naszych czeladników.

Uczestnik.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Dziecko pod kołami samochodu.) Na ulicy Wiejskiej zdarzył się okropny wypadek. Samochód firmy Mikeska, jadący ulicą Wiejską, najechał na 8-letnią córkę kupca Kupczaka w chwili, gdy dziewczynka, zeskakując z woza, usiłowała przebiec w kierunku domu swych rodziców. Samochód okaleczył dziewczynce głowę, nadto zdruzgotał jej klatkę piersiową. Dziecko doczołgało się jeszcze do płotu. Lekarz stwierdził uszkodzenie płuc. Stan dziewczynki jest tak ciężki, że nie wiadomo, czy wyzdrowieje. Publiczność zajęła groźną postawę wobec szofera, który o tyle zawinił, że podobno jechał zbyt szybko.

Lubomia w Rybnickiem. (O budowę szosy.) Kilkakrotnie pisano już na łamach „Katolika“ o koniecznej budowie szosy przez wieś. Dotychczas nic nie zrobiono w tej sprawie. Droga prowadząca na „Trawniki“, w porze zimowej jest nie do przebycia. Mieszkańców Lubomi ogarnia rozpacz na myśl, co to będzie za udręka, w porze błotnistej, która rozpoczyna się pod koniec jesieni. Należy spodziewać się, się, że właściwe władze nareszcie ugzwlędnią życzenie mieszkańców Lubomi i drogę tę rozbudują na szosę.

— (Z życia straży pożarnej.) Ochotnicza Straż Pożarna w Lubomi obchodziła w ubiegłą niedzielę 25-letni jubileusz swego istnienia. — Uroczystość ta wypadła imponująco. O godz. 9 rano zgromadziła się przed restauracją oberżysty Franciszka publiczność oraz straże pożarne z Syryni. Bukowa, Ligoty Tworkowskiej, Nieboczów itd., by o godz. 10 wziąć udział w nabożeństwie. — O godz. 10 odbyła się uroczysta suma na intencję wymienionego związku. Podczas kazania miejscowy ks. proboszcz Jędrzejczyk wskazał na ważność i zadanie straży pożarnych. Po nabożeństwie pochód ruszył przez wieś, a następnie na miejscowe boisko, gdzie wręczono dyplomy i odznaki 2 członkom za 25-letnią pracę, ośmiu strażaków odznaczono za 10-letnią pracę strażacką. Miejscowy kierownik szkoły p. Dąbek wygłosił odczyt o zadaniu straży pożarnej, poczem wniósł okrzyk ku czci Rzeczypospolitej oraz miejscowej straży pożarnej. Następnie ruszono znowu pochodem przez wioskę, poczem odbył się koncert na boisku. Znana pszowska orkiestra p. Szulcego koncertowała do później nocy. Uroczystość strażacka wywarła na mieszkańcach Lubomi i okolicy dodatne wrażenie i pozostanie przez długi czas w pamięci wszystkich uczestników. J. W.

Czernica w Rybnickiem. (Pożar stodoły.) W tych dniach spaliła się wielka stodoła napełniona tegorocznemi zbiorami. Właścicielami stodoły są spadkobiorcy Wiktora Tomasza, mianowicie Henryk Pozimski i Fr. Ermisz z Czernicy. Przyczyny wybuchu pożaru nie stwierdzono. — W tym samym dniu zniszczył ogień stodołę Marji Prockowej w sąsiedniej wsi Rydułtowy.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Kradzież pieniędzy.) W lokalu oberżysty Janika w Rydułtowach dokonano kradzieży kieszonkowej. Nieznany osobnik skradł portfel, zawierający 200 zł i dowody osobiste, wystawione dla Hermana Cieślika z Rydułtów.

Chwałęcice w Rybnick. (Śmierć dziecka w kałuży.) Dwuletnia córeczka Pawła Przenicki z Chwałęcic wypadku, przeto nikt nie pospieszył z nieważ nikt nie spostrzegł okropnego wpyadku, przeto nikt nie pospieszył z pomocą i maleństwo poniosło śmierć przez utopienie.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Wynajecie polowania.) Gmina Kokoszyce wydzierżawi polowanie na obszarze około 1700 mórg najwięcej dającemu. Wynajęcie odbędzie się w niedzielę 15 września o godz. 15 w gospodzie Sosny.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Zabójstwo.) W domostwie Pawła Krysty w Lipowcu, powiat Cieszyn, powstała kłótnia na tle majątkowem. W czasie sprzeczki Jan Kryst oraz jego synowie Alojzy i Franciszek rzucili się na przeciwnika, bijąc go sztachetami. Paweł Kryst zmarł, nie odzyskawszy przytomności umysłu. Jana Krysta i jego dwóch synów aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem w Cieszynie.

Bielsko. (Nieszczęście samochodowe.) Przed kilku dniami zdarzyła się katastrofa samochodowa w pobliżu Bielska. Siedzący w aucie major Capuła z Krakowa doznał tak poważnych obrażeń, że stan jego zdrowia jest ciężki. Samochód jechał z Krakowa do Bystrej.

Ustroń w Cieszyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek na szosie.) Zatrudniony przy budowie drogi robotnik Władysław Sikora z Lubomia, lat 31, chciał po skończonej pracy rychlej powrócić do domu. W tym celu skoczył na przejeżdżający obok niego traktor pewnej firmy z Katowic, lecz skoczył tak fatalnie, że upadł pod koła traktora i został przejechany. Nieszczęśliwego robotnika odstawiono do lecznicy w Cieszynie.

Zebrzydowice. (Wypadek na dworcu kolejowym.) Przetokowy Antoni Czaja doznał zmiażdżenia prawej ręki. Okropny wypadek zdarzył się podczas zestawiania pociągu wzgl. przesuwania wagonów na dworcu przetokowym. Czaja zapewne pozostanie kaleką przez całe życie.

Z całej Polski.

Szczakowa. (Okropny wypadek.) Na stacji kolejowej Szczakowa wpadł pod pociąg osobowy, zdążający w stronę Krakowa, ślusarz kolejowy 37-letni Stanisław Giza. Doznał on obcięcia obu nóg. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala Św. Łazarza w Krakowie.

Poznań. (Katastrofa samochodowa.) Na szosie między Gądkami a Kórnikiem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód wpadł na drzewo przydrożne i wywrócił się do rowu głębokości 3 metrów, przyczem nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną. Samochód stanął w płomieniach. Śmierć poniósł dr. Włodzimierz Dembczyński. lekarz 10 pułku artylerji polowej. Ciężkie rany odniósł dr. Dziulikowski, oraz żona jego Cecylja i syn Henryk .

Z dalszych stron.

Lipsk. (Stoisko polskie na targach jesiennych.) Na odbywających się obecnie w Lipsku targach jesiennych konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Lipsku urządził stoisko propagandowe dla turystyki w Polsce, ze szczególnem uwzględnieniem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Dzięki pięknym fotografjom i gustownym plakatom propagandowym stoisko przedstawia się bardzo korzystnie i wzbudza wielkie zainteresowanie.

Namur. (Siedmdziesiąt lat w zakonie.) W klasztorze w Merckem. koło Namur, w Belgji, odbyła się ostatnio niezwykła uroczystość. Oto przebywająca w tym klasztorze zakonnica, siostra Joanna, urodzona 26 czerwca 1829 roku, obchodziła stulecie swych urodzin. Siostra Joanna pochodzi z Bretanji i przed siedemdziesięciu dwu laty wstąpiła do zakonu w Lyonie. Po piętnastu latach wysłano ją do Belgji w charakterze pielęgniarki w szpitalach i przytułkach klasztornych. Pracę tę pełniła siostra Joanna bez przerwy przez 52 lata i dopiero przed 4 laty z powodu podeszłego wieku i całkowitej głuchoty, musiała ją porzucić, pomimo, że do dziś zachowała zdrowie. Siostra Joanna jest prawdopodobnie najstarsza na świecie zakonnica.